

Sygn. akt II Ca 1087/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariola Wojtkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w W.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Myśliborzu VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Choszczynie z dnia 25 lipca 2013r., sygn. akt VI C 554/13

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w dniu 25 lipca 2013r. i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Myśliborzu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu po rozpoznaniu sprawy z powództwa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w W. przeciwko M. S. o zapłatę – oddalił powództwo.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości wskazując jako podstawy apelacji na następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa materialnego przepisu art. 6 kodeksu cywilnego poprzez uznanie, że powód nie udowodnił wysokości i zasadności roszczenia;
2. naruszenie prawa procesowego art. 232 kodeksu postępowania cywilnego jego niewłaściwe zastosowanie w wyniku czego Sąd I instancji przyjął, iż powód nie udowodnił istnienia oraz wysokości roszczenia dochodzonego od pozwanego sytuacji gdy pozwany tych faktów nie kwestionował;
3. błędna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na tym, że pozwany zakwestionował wysokość oraz sposób naliczenia kwoty dochodzonej pozwem, w sytuacji gdy analiza treści sprzeciwu prowadzi do wniosku, iż pozwany żądanie pozwu zamierzał unicestwić przedstawiając do potrącenia rzekomo przysługujące mu w stosunku do powoda roszczenia związane z wymianą stolarki okiennej; polegająca na pominięciu tego, iż jak to wynika z załączonej do pozwu kartoteki konta pozwany regulował zobowiązania względem wysokości przez niego ustalonej.

Wskazując na powyższe podstawy apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego powoda kwoty 2.977,29 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 listopad do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego rzecz powoda kosztów postępowania za obie i w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie

3. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do po rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż Sąd I instancji bezpodstawnie uznał, iż w niniejszej sprawie powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia. Godzi się wskazać, iż formułując sprzeciw od nakazu zapłaty pozwany w żadnej mierze nie zakwestionował ani zasadności ani wysokości roszczeń czynszowych dochodzonych przez powoda. Pozwany podniósł jedynie zarzut potrącenia roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu z rzekomo istniejącymi roszczeniami pozwanego związanymi z kosztami przeprowadzonej przez pozwanego wymiany okien. Oceniając zatem zebrany w sprawie materiał dowodowy, w kontekście zarzutów zawartych w sprzeciwie, Sąd I instancji winien był badać jedynie czy podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia jest skuteczny, skupiając się m.in. na kwestii udowodnienia przez pozwanego wysokości i zasadności roszczenia przedstawionego do potrącenia. W okolicznościach niniejszej sprawy to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, iż przedstawione do potrącenia roszczenie pozwanemu przysługiwało, było wymagalne oraz jakiej było wysokości. Tymczasem pozwany temu obowiązkowi nie zadośćuczynił.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Zgodnie z treścią art. 505¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu uproszczonym, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

W myśl art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Zgodnie natomiast z art. 386 § 2 k.p.c., w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Jedną z przyczyn nieważności postępowania jest wystąpienie sytuacji, w której strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Z judykatury Sądu Najwyższego wynika, że pozbawienie strony możliwości działania ma miejsce, „gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub czynności strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów postępowania, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a skutki tych wadliwości nie zostały usunięte przed wydaniem orzeczenia” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08, LEX nr 424321). Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde, więc naruszenie przepisów proceduralnych może być w ten sposób traktowane. Trzeba też zwrócić uwagę, że uczestnictwo w procesie, podejmowanie czynności procesowych, udział w rozprawach i innych czynnościach jest prawem, nie zaś obowiązkiem strony, obowiązkiem sądu jest natomiast zapewnienie jej takiej możliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, LEX 590206).

W przedmiotowej sprawie pozwany został powiadomiony o terminie rozprawy. Przed terminem jednak złożył pismo, z którego wynika, że nie może brać udziału w rozprawie z uwagi na stan zdrowia i wiek. Do pisma dołączył zaświadczenie

lekarza specjalisty medycyny rodzinnej, które potwierdza, że pozwany nie jest w stanie z uwagi na stan zdrowia, starość odbyć podróży do sądu. Pomimo takiego oświadczenia pozwanego Sąd przeprowadził rozprawę, a po tej rozprawie, wydał wyrok w sprawie. Gdy uwzględni się dodatkowo złożone w tym samym piśmie oświadczenie pozwanego, że nie mógł zapoznać się z treścią kierowanych do niego pouczeń, gdyż są dla niego nieczytelne. I oświadczenie to zweryfikuje się w oparciu o pouczenia znajdujące się w aktach sprawy (na przykład k. 79), napisane czcionką o rozmiarze 7 to jasnym jest, że pozwany nie mógł z uwagi na stan zdrowia odczytać nie tylko pouczeń o skutkach niestawiennictwa na rozprawę, ale i pouczeń co do sposobu prowadzenia sprawy o zapłatę. Mało tego akcentowana przez pozwanego nieporadność, podeszły wiek i stan zdrowia stanowiły podstawę do wysnucia wniosku, że pozwanemu potrzebna jest pomoc profesjonalnego pełnomocnika, który pomógłby pozwanemu sformułować zarzut potrącenia, zarzut wobec żądania pozwu, pomógłby w prowadzeniu procesu, w tym prowadzeniu postępowania dowodowego, czyli reprezentowałby pozwanego w procesie. Oczywiście Sąd nie może ustanowić pozwanemu pełnomocnika bez jego wniosku, ale przed przystąpieniem do procedowania w sprawie Przewodniczący powinien skorzystać z uprawnienia wynikającego z art. 212 § 2 k.c. i zwrócić pozwanemu uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego oraz w oparciu o art. 5 k.p.c. pouczyć o prawie do złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Dopiero gdyby pozwany nie skorzystał z tego prawa można byłoby mówić o tym, że to nie z winy Sądu pozwany został pozbawiony możliwości obrony swoich praw. W przeciwnym razie wniosku takiego wysnuć nie można.

W toku procesu na skutek uchybień Sądu doszło do naruszenia przepisów postępowania art. 212 § 2 k.p.c., art. 5 k.p.c. i art. 214 k.p.c. W wyniku tego naruszenia pozwany był pozbawiony możliwości obrony swoich praw, co zaś z kolei skutkowało nieważnością postępowania. Bez umożliwienia pozwanemu udziału w rozprawie, bez doręczenia pouczeń, które pozwany mógłby odczytać, zwłaszcza pouczenia o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu Sąd I instancji nie mógł orzekać o słuszności roszczeń strony powodowej.

Przewidziane w Konstytucji prawo do sądu (art. 45) oznacza między innymi prawo do „ważnego” postępowania sądowego, rzeczą sądu jest, więc usuwanie wszelkich uchybień powodujących nieważność na każdym etapie postępowania, bez względu na to, czy i kto podniósł stosowny zarzut (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2011 r. I UK 133/11). Pomimo, więc tego, iż stroną apelującą była strona powodowa zaskarżone orzeczenie należało uchylić.

Podstawą uchylenia zaskarżonego orzeczenia jest stwierdzona nieważność postępowania. W tej sytuacji nie ma potrzeby odnosić się do zarzutów apelacji, zwłaszcza że wobec nieporadności pozwanego i niemożności odczytania sprzeciwu z dnia 10 stycznia 2012r. trudno jest stwierdzić jaką ostatecznie linię obrony obrał pozwany, czy kwestionuje zasadność powództwa, czy też zgłasza zarzut potrącenia, a jeżeli tak to jaką kwotę zgłasza do potrącenia i w jaki sposób chce ją wykazać. Trudno zatem w tym wypadku mówić o rozkładzie ciężaru dowodu, a zwłaszcza przypisywać już powodowi konieczności dowodzenia wysokości czynszu czy zaległości. Ostateczne stanowisko pozwanego sprecyzowane po uzyskaniu wszelkich pouczeń ukształtuje odpowiednio proces i powinności stron w tym procesie.

Z uwagi na powyższe argumenty Sad Okręgowy w oparciu o przepis art. 386 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.